

Kult Matki Boskiej

Dialog na temat Marii jest w dniu dzisiejszym, tematem trochę żenującym, gdyż dla osób posługujących się pełnią intelektu i choćby podstawową znajomością historii chrześcijaństwa, osoba Matki Jezusa nie przedstawia problemu. Problematyczność osoby Marii także nie była znana w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Wśród wielu sporów natury teologicznej nie znajdujemy nawet cienia kontrowersji na temat osoby Matki Jezusa.

Maria do roku 428 miała raczej określoną pozycję i nie można zauważyć, aby jej osoba podniecała umysły apostołów lub ojców wczesnego kościoła. Ogólnie przyjmowano, zgodnie z relacją Ewangelistów, że Maria była pokorną i bogobojną kobietą wybraną przez Boga do niełatwej roli w dziele zbawienia grzesznego człowieka.

Nikt nie dociekał jej teologicznego znaczenia, ani roli, którą dziś jej się przypisuje. Dopiero w czasie, gdy polityka cesarza Konstantyna nadała chrześcijaństwu znaczenie polityczne i narzuciła je wszystkim bałwochwalczym plemionom, z których składało się ówczesne cesarstwo rzymskie, wiele problemów, które dotychczas nie miały miejsca zaczyna dręczyć kościół, politycznie wspierany cesarskim autorytetem.

Przywódcy kościoła podejmują starania pogodzenia pewnych pogańskich kultów z prawdami Ewangelii. Można powiedzieć, że dwa żywioły zlały się w jedną całość – wiara chrześcijańska została zabarwiona przez pogaństwo, a pogaństwo bez nawrócenia przekształciło się w chrześcijaństwo. Pogano-chrześcijanie nie myślą o Bogu i Jego przykazaniach lecz ubóstwiają samych siebie swoje ludzkie tradycje jak i słabości.

Poganizm ludu wiejskiego jest zawsze bardzo żywy, do dnia dzisiejszego jesteśmy świadkami jego trwałości w formie niektórych praktyk religijnych w naszym kraju. Prawdziwe chrześcijaństwo wymaga od człowieka, który do niego dobrowolnie przystępuje przewyciężenia tych starych niewłaściwych nawyków, poprzez bezkompromisową postawę i stałą walkę ze swymi ludzkimi słabościami skłaniającymi go ku złu. Te wymagania stawiane przez chrześcijaństwo Ewangeliczne nie mogą być chętnie przyjęte przez kogoś siłą polityczną nakłonionego do wyznawania religii. Szczere i głębokie nawrócenie może odnosić się tylko do osoby indywidualnej, lecz nawrócenie się całego społeczeństwa jakiegoś kraju, przez jeden akt zbiorowego chrztu, jest psychologicznie i socjologicznie niemożliwe. Co prawda lud pod naciskiem cesarskim zmienił wiarę, ale posągi starych pogańskich bożków trwały dalej zmieniając tylko nazwę, praktycznie wszystko pozostawało tak jak było.

Historia matki z dzieciątkiem była szeroko znana w starodawnym Babilonie, tam też powstał kult i nabożeństwo do bogini matki Samiramis z jej dzieciątkiem Tamuz. Kiedy ludzie z Babilonu rozeszli się do różnych zakątków ziemi, to wraz z nimi rozeszło się uwielbienie dla bogini matki i jej dziecka. To tłumaczyłoby, dlaczego tak wiele narodów pogańskich posiada w swojej religijnej tradycji nabożeństwo do matki z dzieciątkiem. Oczywiście matka i dziecko w różnych narodach byli nazywani innymi imionami, n.p. w

- 1.Chinach bogini matka była nazywana Szing-mu co znaczy "święta matka".
- 2.Narody germańskie wielbiły dziewicę Hertę z dzieciątkiem w ramionach.
- 3.Skandynawowie nazywali ją Daisa,
- 4.Etruskowie mieli dla niej imię Natria,
- 5.a pomiędzy Druidami była Wirga-Petitura wielbiona jako "matka boża".
- 6.W Indiach była znana jako Indrani, także portretowana z dzieciątkiem w ramionach.
- 7.Matka boża była także znana u greków jako Afrodyta albo Keres,
- 8.dla Sumeran, jako Nana,
- 9.dla religijnych Rzymian, jako Wenus albo Fortuna z jej dzieciątkiem Jupiterem w matczynych ramionach.
- 10.W Azji matka była znana jako Sybil z dzieciątkiem Deoius.

Jednak bez względu na imię, odnośnie do Babilońskiej historii była dziewiczą żoną bożka Baala, królową nieba, która poczęła dziecko bez udziału mężczyzny.

Izraelici prowadzeni Bożym prawem podanym im przez Mojżesza, popadli także w odstępstwo bezczyszcząc Boże przymierze na rzecz „matki bożej”, czytamy o tym w księdze Sędziów 2:13:

„Bo opuścili Pana, a służyli Baalowi i Astorotowi”.

Astorotowi, czy też Astartet - takie imię bogini było znane przez Izraelitów. Doprawdy, godne pożałowania jest to, że ci, którzy znali prawdziwego Boga odstąpili od wierności, aby służyć pogańskiej „matce bożej”.

Nie odrodzeni duchowo chrześcijanie, wcieleni rozkazem cesarskim w szeregi chrześcijaństwa, wiedzeni względami korzyści politycznych i materialnych naturalnie pozostają ze swoimi starymi przyzwyczajeniami i wierzeniami, w następstwie czego wszczynają poszukiwania podobieństw w nowej religii do swoich starych pogańskich kultów i wierzeń. Od tego momentu rozpoczyna się intelektualny i teologiczny eksodus uczyńnienia z Marii kogoś kim naprawdę ona nigdy nie była.

Powróćmy jednak do roku 427 gdy Teodozy Młodszy mianuje biskupa z Antiochii noszącego imię Nestor na biskupa w Konstantynopolu. Nestor z całą zawziętością walczył o czystość nauki chrześcijańskiej, odrzucał wszelkie wpływy ludowego antropomorfizmu, czyli przypisywania Bogu podobieństwa ludzkiego. Z powodu tak niepopularnego stanowiska pozyskał sobie przydomek „piętnujący ogień”. Musiało więc dojść do konfrontacji. Krótko po przyjęciu urzędu biskupa w stolicy Imperium, rozpoczyna serię kazań atakujących popularne w owym czasie określenie „Theotokos”, co równa się z tytułem „Boża Rodzicielka”. Tytuł ten usilnie próbowano przyznać Marii, a to sugerowałoby, że Maria zrodziła Boga. Z tego powodu wyniknęła sprzeczka pomiędzy Nestorem a Cyrylem biskupem Aleksandryjskim. Cyryl był święcie przekonany, że kościół musi przyznać cześć Najświętszej Pannie, jako matce Bożej. Nestor zasugerował inną alternatywę - tytuł „Christotokos” czyli „Matka Chrystusa”. W kazaniu, które wygłosił wyjaśniewszy ludowi przymioty Wiecznego i Wszechmocnego Boga, w końcu zawołał: „czyż ten Bóg Wszechmogący i Nieskończony może mieć matkę?” W innych kazaniach jeszcze bardziej wyraził swoje przekonanie, że Najświętsza Panna nie może być uważana za matkę Boga, lecz tylko za rodzicielkę ludzkiej, cielesnej części Chrystusa.

Cyryl arcybiskup z Aleksandrii, zaczął naciskać Nestora, aby wyrzekł się swoich przekonań. Gdy to nie skutkowało podburzył kler w Konstantynopolu, tak że niemalże cały lud powstał do obrony „Matki Boskiej”. Spór rozgorzał do takich rozmiarów, że Cesarz musiał w roku 431 zwołać sobór w Efezie. Efez był wymarzoną miejscem na poparcie tego typu sporu, gdyż właśnie w tym mieście nadzwyczaj silnie był rozwinięty pogański kult Wielkiej Matki, znanej jako Diana. Świątynia dedykowana jej w starożytności była zaliczana do siedmiu cudów świata. Nie tylko Efez, ale cała Azja, oraz pogański świat był wielbicielem tej bogini. (Dz.ap. 19:26-28)

(W Efezie Artemida (Diana) była wielbiona jako bogini dziewictwa i macierzyństwa od niepamiętnych czasów.)

Cyryl nie tracił czasu, ale usilnie starał się uzyskać poparcie siostry cesarza, co mu się zresztą powiodło. „Święta Dziewica dworu niebiańskiego znalazła sojuszniczkę w świętej dziewicy domu cesarskiego”

Biskup Cyryl stawiał się na soborze w gronie licznych zwolenników, zajął pierwsze miejsce i wśród zgietku i zamieszania, zanim jeszcze przyszli biskupi syryjscy, odczytał rozkaz cesarski.

Duchowni Syryjscy przybywszy na zgromadzenie zostali postawieni przed faktem dokonanym, podnieśli protest. Wybuchło oburzenie i doszło do przelewu krwi.

Nestor opuszczony przez wszystkich, usunął się do swego byłego zakonu w Antiochii. Jego prześladowcy dręczyli go aż do śmierci.

Pomimo cierpień i prześladowań Nestor nie zmienił swych przekonań. Wraz ze swymi zwolennikami domagał się uwzględnienia wiersza pierwszego rozdziału Ewangelii Mateusza oraz porównania go z 55 i 56 wierszem 13 rozdziału tejże Ewangelii.

„25. Ale nie obcował z nią, dopóki nie powiła syna, i nadal mu imię Jezus”(Mat. 1:25)

„55. Czyż nie jest to syn cieśli? Czyż matce jego nie jest na imię Maria, a braciom jego Jakub, Józef, Szymon i Juda?

56. A siostry jego, czyż nie są wszystkie u nas? Skąd ma tedy to wszystko?”

Mimo wielu znaków zapytania, wpływ nieprawdziwych opowieści i pogańskich teologii dał początek rozwinięciu się kultu Maryjnego. Dopomogło to także, uczynić tradycję i Biblię równym źródłem wiarygodności doktryn.

Encyklopedia Brytanika, także potwierdza autorytatywnie, że:

"w pierwszych wiekach kościoła nie widać żadnej uwagi skierowanej na Marię."

Katolicka encyklopedia przyznaje to samo:

„Uwielbienie dla naszej Błogosławionej Pani w ostatecznej analizie musi być uwzględnione jako praktycz-

ne zastosowanie w doktrynie wiary w Świętych. Jest widoczne, że ta doktryna nie jest zawarta nawet w najmniejszym sprecyzowaniu wczesnych form Wyznania Apostolskiego. Nie może być miejsca na zdziwienie, gdy nie znajdujemy żadnej wyraźnej drogi prowadzącej do kultu Błogosławionej Dziewicy (w pierwszych wiekach chrześcijaństwa). Kult Marii rozwinął się w późniejszym czasie.”

W ten sposób wniknęliśmy w samo źródło kultu Maryjnego nie ujmując niczego tej wspaniałej błogosławionej kobiecie, wybranej przez Boga do niełatwej i bolesnej roli matki naszego Zbawiciela.

Nie będę także w tym miejscu rozprawiał o licznych „objawieniach się Marii”. Pragnę ograniczyć się tylko do kilku ważnych twierdzeń i dokumentów dotyczących Mariologii.

Po przez stulecia uzbierała Maria mnóstwo tytułów, które świadczą o jej znaczeniu dla kościoła Rzymsko Katolickiego.

1. Ta, która podeptała węża
2. Matka Boska
3. Boża rodzicielka
4. Matka kościoła
5. Matka miłosierdzia
6. Matka i Królowa Świata
7. Orędowniczka
8. Pośredniczka Łaski
9. Królowa Nieba
10. Święta Matka
11. Madonna

Mniej więcej te same tytuły były własnością pogańskich bogiń.

1. Pośredniczka – Mylitta
2. Matka Boża – Semiramis – Babilon
3. Matka Święta – Szing-mu – Chiny
4. Matka Święta – Wirgo-Patitura – Druidzi
5. Matka Święta – Dziewica Herta – Germania
6. Matka Święta – Disa – Skandynawia
7. Matka Święta – Natria – Etruskowie
8. Matka Święta – Indrani – Indie
9. Matka Święta – Afrodyta – Grecja
10. Królowa Nieba – Astrates – Babilon (Jeremiasza 44:17-19).

Definicja zatwierdzająca dogmaty Maryjne zapadła finalnie w roku 649, papież Marcin orzekł:

„Kto nie wyznaje razem ze świętymi ojcami, że święta, zawsze dziewica i niepokalana Maria jest we właściwym i prawdziwym tego słowa znaczeniu Boża Rodzicielka, gdyż prawdziwie poczęła bez nasienia, za sprawą Ducha Świętego samo Boskie Słowo zrodzone przez Ojca przed wszystkimi czasami, urodziła to Słowo, przy czym jej dziewictwo nie zostało naruszone również po urodzeniu, niech będzie odrzucony.”

W tym miejscu walka przycicha, a reszta opozycji zmiażdżona siłą nominalnego chrześcijaństwa i polityczną potęgą kościoła, idzie na kompromis, niektórzy w bardzo oczywisty sposób inni więcej skryty, jednak uwielbienie dla starożytnej pogańskiej „matki bożej” kontynuuje się w „kościółce” mieszając z imieniem Marii jako substytut w miejsce starych pogańskich imion bogiń.

Wyżej zamieszczona wypowiedź jest zaczerpnięta z książki, "Na Bezdrożach Chrześcijaństwa" Prawa autorskie, Lech Foremski.